



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przos. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Wt. 4.III. Kazimierza Kr. W.
Sr. 5.III. Popielec. Adrijana.
Czw. 6.III. Wiktora i Wik.
Pią. 7.III. Tomasza z Akwinu.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

ROZWOJ

działnik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 4 marca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

We Lwowie.

Kraków, 3 marca (PAT.) Rusini ostrzeżliwiają Lwów. Misja koalicyjna z gen. Barthelemy opuściła Lwów po odłączeniu z wyjątkiem Nr 28 udokonywanym we flagi koalicyjne. Po między Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznją rusini otworzyli silny ogień na postąg koalicyjny nie bacząc na flagi koalicyjne, mimo że byli o tam uprzedzeni. Zranionych zostało 2 oficerów polskich ze śmiły gen. Barthelemy'ego. Generał Barthelemy wyjechał bez awanuku. Misja dojechała do Przemyśla, gdzie pozostała na postoju kilka godzin. Dział oczekiwana jest w Krakowie.

Lwów, 3 marca (PAT.) O sytuacji wojskowej w niedzielę podaje biuro prasowe naczelnego dowódcy, że około Lwowa rozpoczęła się akcja artyleryjska nieprzyjaciela i od godz. 11-ej przed południem do godz. 6-ej wiecz. ostrzeliwali rusini miasto.

Lwów, 3 marca (PAT.) Na dworcu kolejowym zjawili się przy odjeździe misji zastępca komisarza dr. Stahl, naczelnik wydziału admini-

stracyjnego Lasocki, Skarbek, oraz szereg osobistości cywilnych i wojskowych. Generał Barthelemy i członkowie misji pożegnali się bardzo serdecznie z przedstawicielami miasta. Już w czasie wyjazdu misji z dworca ukraińcy zaczęli ostrzeliwać miasto, przyczem pociski padały na rejon dworca kolejowego.

Kraków, 3 marca (PAT.) Dzienniki donoszą ze Lwowa, że onegdaj podczas rozejmu przybyło do Lwowa kilku oficerów ukraińskiego sztabu. Pośród nich znajdowało się 3 rodowitych Niemców b. tej armii austriackiej, a jeden z nich nawet służył w czasie pokojowym w garnizonie lwowskim.

Kraków, 3.3 (PAT.) Dzienniki donoszą ze Lwowa, że w sobotę odbyły się układy prowadzone przez misję koalicyjną z rusinami. Rusinów zastępował ataman Petlura. Misja udała się do głównej kwatery ruskiej w Chodorowie. Petlura przyjął misję nadzwyczajnie dumnie, jak drugi Bohdan Chmielnicki. Petlura, który nie raczył nawet wyjść na spotkanie misji, przyjął ją w otoczeniu licznych adjutantów i oficerów szczerwych przybranych w strojne i krzykliwe mundurki. Koło jego „tronu“ powiewało wiele chorągwi narodowych i kościelnych. Dzięki tylko taktowi oficerów koalicyjnych nie przyszło do natychmiastowego zerwania układow. Zachowanie się rusinów było aroganckie i butne,

runkach nie mniej ważna od sprawy wojska. Liczba bezrobotnych stale się powiększa, a wypłacanie zapomóg rządowych, to grosz wydany prawie zupełnie nieprodukcyjnie, to jest za ledwie ćwierć środka, który nawet jako złoto konieczne traktować należy. Liczba bezrobotnych stale się powiększa i jeżeli w najbliższych dniach nie przedsięwziemy odpowiednich środków zaradczych, to sprawa bezrobotnych zagrozi odradzającą się odczynnie najpoważniejszymi komplikacjami, a chyba wszyscy przedstawiamy sobie dokładnie, że ani siłą oręża, ani też innemi represaljami tego poważnego bardzo problemu nie rozstrzygniemy. Nie rozstrzygniemy go również przez apelowanie do patriotyzmu, lub rozumu głodnego robotnika, boć nie można głodnemu mówić o miłości ojczyzny, głodnemu trzeba dać chleb, a tym chlebem jest praca. Mamy wiele, niesłychanie wiele do zrobienia w budzącej się do nowego życia, a w tak ciężkich warunkach, naszej ojczyźnie. Nie umniejszam znaczenia obrony wszystkich granic, ani też sprawy uruchomienia przemysłu, lub sprawy rolniej, na czołło jednak zagadnień państwowych wysuwam sprawę robotniczą, bo tę sprawę należy uważać za najwięcej pilną i rozognioną, bo mamy tu do czynienia z głodnymi. Sprawa bezrobotnych wiąże się ściśle ze sprawą uruchomienia naszego przemysłu, wyodrębniam ją jednak dla tego, że sprawa uruchomienia przemysłu jest sprawą więcej skomplikowaną, wymagającą więcej nakładu pieniędzy i czasu. Jest to systematyczna a dłuższa kuracja poważnie chorego człowieka,

Nagrody mk. 2000

Za odnalezienie lub wykrycie sprawców kradzieży koni, skradzionych 1 b. m. około godz. 7-ej wieczorem z majątku Piorunów, gm. Wodzierady, pow. Łaskiego. Skradziono: wałacha siwego (ciemne centki) około lat 8, wzrostu średniego, kobyłę karą, około lat 9, żrebną, grzywy krótko strzyżone, ogony krótkie i dwa chomata z łańcuchami pociągowymi. 400-1.

sprawa zaś natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych jest to ta pierwsza pomoc, jakiej Pogotowie Ratunkowe udziela choremu w nagłych wypadkach, jest to ten środek lekarski bez którego chory by umarł. Sprawa jest tem bardziej pilna i na czasie, że zbliżająca się wiosna pozwala na jej wykonanie. Naturalnie potrzebne są do tego fundusze, dobra wola i ludzie, którzy by sprawą uruchomienia robót publicznych pokierować mogli. Ja wierzę, Wysocki Sejmie, że to wszystko się znajdzie, znaleźć się musi, tego przecież wymaga terażniejszość i przyszłość naszej Rzeczypospolitej, a gdyby się jednak stało przeciwnie, byłoby to wielkie dla narodu nieszczęście, musiałbym wtedy powiedzieć za Orzechowskim: „Byś rozkrawał serce moje, nic w niem innego nie znajdziesz, jak jedno tylko słowo: zginiemy“.

Paryż podczas Kongresu.

Co się dzieje w Paryżu podczas Kongresu. — Nattoł ludzi. — Brak miejsca w restauracjach. — Oficerowie. Nocne życie upadło. — Powaga. — Żaloba. — Ilu zginęło francuzów. — Jak się jedzie z Paryża do Warszawy.

W dzień mało się różni Paryż od tej zawastrzonej fizjonomji, jaką posiadał przed wojną. Ruch olbrzymi. Uderza tylko wielka liczba oficerów angielskich, amerykańskich, australijskich etc., błakających się po ulicach. W restauracjach i kawiarniach wskutek tego przepełnienie. Nawet w pierwszorzędnym zakładach trzeba nieraz czekać pół godziny i dłużej na miejsce przy stoliku. Ceny w restauracjach są wyższe o 50—70 proc. od normalnych. Butelka szampańskiego wina 30 franków. Wszystkich produktów pod dostatkiem. Chleb biały w najlepszym gatunku. W teorii istnieje system kartkowy, wyznaczający 300 gramów na osobę. W praktyce można dostać chleba w ilości dozwolonej. Aby zapewnić ludności tę cenę, rząd dopłaca do chleba w stosunku rocznym 1 i pół miljarda franków. Gorzej z tytoniem. Papierosy liche i drogie. „Caporal“ zniknął. O cygara trudno.

O godz. 9-ej i pół wiecz. wszystkie restauracje i kawiarnie muszą być zamknięte. Około 11-ej kończą się teatry. Paryż kładzie się do

W sprawie robót publicznych.

(Przemówienie posła łódzkiego p. Dąbrowskiego.)

Wysoki Sejmie!

Czy my wybrańcy narodu, mózg i serce tego narodu, przybyliśmy tutaj, aby robić pewne taktyczne posunięcia partyjne, lub wygrywać masy na tę lub inną stronę? Nie, my zebraliśmy się w tym Sejmie, aby zapewnić Ojczyźnie obronę od zachłanności sąsiadów i umożliwić polityczny i społeczny rozwój wszystkich czynników i sił narodu. Jeżeli mamy budować państwo, musimy mu zapewnić gotówkę, wojsko, a bezrobotnym i głodnym — pracę i chleb. Sejm ma wielką w narodzie powagę, naród wielkich rzeczy też po nim się spodziewa. To też ciężka spoczywa na nas odpowiedzialność, nie tylko przed wyborcami naszymi, ale i przed następnymi pokoleniami. Wczoraj Sejm jednomyślnie wyraził swoją wolę w sprawie armji, a jeżeli to uczynił, to uczynił w tej świadomości, że znajdują się potrzebne fundusze, bo znaleźć się muszą, muszą się te fundusze znaleźć nawet drogą otwarcia tych kas ogniowatych i skrytek, które są dla Skarbu Państwa zamknięte, bo Salus Republicae suprema lex! Te fundusze powinny się również znaleźć, aby dać bezrobotnym pracę, a co za tem idzie — chleb im i ich rodzinom. Panowie Posłowie, sprawa dostarczenia pracy bezrobotnym jest nie mniej pilna, a jak w obecnych wa-

snu. Nocne życie kryje się, być może, po jakichś utajonych spelunkach. Na zewnątrz nie widać go wcale.

Wogóle Paryż spoważniał. Niema dawnej niefrasobliwej wesołości.

Oblicze najpiękniejszej stolicy zasnuwane jest troską. W wielkiej wojnie zginęło 1,400,000 obywateli. Prócz tego ludność cywilna wskazuje ubytek w cyfrze 850,000. Razem dwa i jedna czwarta miliona. Dla Francji strata to nie do powetowania. Znalazłem się parę razy w liczniejszym towarzystwie francuskim. Prawie że nie było osoby, któraby nie była w żałobie.

Radosne upojenie zwycięstwem dawało się silnie odczuć w listopadzie, kiedy nadeszły pierwsze wiadomości o rozejmie. Teraz wróciła powaga, godna narodu, który umiał tak wielkie ponieść ofiary, wykazać tak potężny hart woli.

Z Paryża do Warszawy bezpośrednim pociągiem podróż trwa teraz tylko 64 godziny.

Pociąg ma trzy wagony osobowe, jeden restauracyjny i trzy bagażowe. Jeździ się, jak za najlepszych dawnych czasów. Dozwalają zabrać tylko 30 kg. bagażu, w praktyce jednak to ograniczenie nie obowiązuje. Łóżka są wygodne, służba staranna, restauracja doskonała, zaopatrzona w najwykwintniejsze potrawy, wina, owoce. Jeden wagon przeznaczony jest do Bukaresztu, jeden do Pragi-Czeskiej, jeden do Warszawy. Pociąg idzie przez Szwajcarię i Austrię. Wagon rumuński odrywa się w Lincu. Wagon warszawski toczy się dalej za czeskim aż do Pragi, stamtąd idzie już sam, oczywiście bez wagonu restauracyjnego do Bogumina. Między Morawską-Ostrawą a Dziedzicami wchodzi się w sferę działań wojennych. Najścia wojskowych czeskich, gwałtowne kontrole, badania. W Trzebinii pociąg łączy się z pociągiem pospiesznym, idącym z Krakowa do Warszawy.

Przy wspólnej wieczerzy wręczono jubilatowi upominek i złożono 117 marek jako fundusz dobroczynny.

— Pożegnanie.

Pracownicy drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej, żegnają za naszym pośrednictwem swoich sympatycznych kolegów pp. Dmochowskiego, obejmującego posadę w Warszawie, i Ignacego Przybylskiego, wyjeżdżającego do Myszkowa.

— Specjalna komisja.

a) Dowiadujemy się, że w tych dniach przybywa z Warszawy do Łodzi państwowa komisja kwalifikacyjna, celem zbadania stosunków policji łódzkiej.

Komisja ta poddać ma egzaminowi wszystkich wyższych urzędników policji państwowej.

— Sejmik powiatowy.

Łódzki sejmik powiatowy odbędzie swoje doroczne posiedzenie w lokalu komisarjatu ludowego w dniu 6 marca o godz. 11 rano.

— Tow. Uczelnia.

Sprawozdanie z odbytego znaczka w dniu 1 grudnia r. u. czysty zysk na wpisy wyniósł mk. 5064.83 i rubli 1966.

Sprawozdanie kasowe za r. 1918 — pozostałość w kasie w d. 31 grudnia 1918 r. marek 5530 i rub. 132.90.

Postanowiono:

1) zapłacić wpisowe za 24 uczniów za 1 półrocze 1918-19 r. w ogólnej sumie mk. 3795.

2) Za pozostające ruble w kasie i dalsze wpływy w rublach zakupić krótkoterminową pożyczkę państwową.

3) Zakupić 40 tuzinów zeszytów od „Samo-pomocy“ przy gim. „Uczelnia“ i takowe podzielić między niezamożnych uczniów gimnazjum.

— B. dyrektor „Lutni“.

— B. dyrektor „Lutni“, długoletni nasz sprawozdawca muzyczny p. Alojzy Dworzaczek, zamieszkuje obecnie w Jejsku nad morzem Azowskim. Jestto port o 60,000 mieszkańców.

Dworzaczek udziela tam lekcji śpiewu w miejscowych szkołach.

— Ostatki.

W sobotę, dnia 1 marca, uczniowie klas wyższych 6-klasowej szkoły handlowej, Długa nr. 45, urządzili wieczór, przeznaczając dochód na obrońców Lwowa.

Na program złożyły się: obrazek dramatyczny: „X pawilon“, deklamacje, monologi z życia uczniowskiego, gra na skrzypcach i na mandolinach oraz fraszka sceniczna: „Dwóch głuchych“.

Wieczór zakończyły gry towarzyskie.

— Straż ogniowa.

W środę, dnia 5 bm., o godz. 2 popoł. odbędzie się w sali Rady związków i stowarzyszeń, przy ul. Pustej nr. 11a ogólne zebranie straży ogniowej, na które uprzejmie zaprasza zarząd.

— Korespondencja urzędowa.

Korespondencję urzędową pozamiejską przesyła poczta bezpłatnie, miejscową trzeba opłacać, lub instytucje mają rozsyłać przez swoich kurjerów.

— Z piśmiennictwa.

Nakładem księgarni Mantey i Przędecz w Piotrkowie wyszedł z druku „Zbiór zadań arytmetycznych“ na I i II rok nauki, według najnowszych wskazówek metodycznych, ułożył Michał Matek.

Książeczka na 116 stronkach zawiera 1254 zadań i przykładów arytmetycznych, ułożonych poprawnie i ze zrozumieniem rzeczy oraz ujętych w pewien system, może być bardzo użytecznym podręcznikiem do nauki dzieci początków rachunków tak w nauce szkolnej, jak i domowej. Pewien lakonizm w układzie zadań i działania z liczbami przedmiotów znanych i bliższych pojęciom dzieci wyróżniają ten zbiorek. Autor już w drugim roku wprowadza i miary matryczne. Całość przedstawia się dodatnio.

— Popieranie paskarstwa.

Były komisarz rządowy obyw. Bniński dla udostępnienia szerokim masom taniego chleba wydał rozporządzenie w dniu 5 grudnia 1918 r., że wolno jest sprzedawać biały chleb, lecz tylko po cenie 60 fen za funt i dzięki temu mieliśmy chleb tańszy. Obecnie wydał komisarz ludowy m. Łodzi rozporządzenie zakazujące sprzedaży białego chleba i znowu chleb znacznie podrożał.

Może nareszcie Ministerstwo aprowizacji ureguluje tą sprawę i wyda rozporządzenie wolnego nandlu pieczywem, oznaczając cenę.

Ranni i polegli oficerowie i żołnierze łódzkiego pułku.

Podajemy poniżej spis rannych i zabitych żołnierzy i oficerów II baonu, 28 pułku piechoty, nadmienając, że jeżeli przy nazwisku niema rangi, to trzeba się dorozumieć, że dotyczy się szeregowca. Tam gdzie stopień uszkodzenia nie wymieniony, oznacza, że osobnik ten został ranny. Cyfry przy nazwiskach oznaczają dzień w miesiącu lutym, w którym zaszedł wypadek.

Nad Stochodem: Kenig Antoni (24), Cwiatkow Kiril (24), Pantelis Jan (24), Kolasz Stanisław (24), Otto Jan (24), Ciesielski Apolinary—sierżant (24), Kończarek Wacław (24), Plachta Józef—st. żołnierz (24), Urbaniak Józef (24), Ratajczyk Józef (24) zmarł z ran w drodze do szpitala. Granosik Stanisław — podpor. adjut. zabity (24), Kuciapa Marcin zabity (24), Tomaszewski Marcin zabity (24), Woźniak Leon (24), Zyr-

kowski Władysław (24), Wasielec Stefan (24), Wojtczak Roman (24), Hajdas Józef (24), Tadeusiak Leon—kapral (24), Kędzia Franciszek p. o. sierżanta sanit. patrol (24), Kwiatos Kazimierz—st. żołn. zabity (24), Giesz Ignacy zaginiony (24), Habert Ryszard (24), Badocha zaginiony (24). Pod Holubami: Magdziar Roman (6), Kędziak Stanisław (6), Nawrocki Wojciech (6), Kotodziej Antoni—kapral zabity (7), Borowiecki Antoni (7), Sopyłło Piotr—porucznik kontuzjowany. Pod Bruchowiczami: Płażewski Stanisław (25), Aleksandrowicz Kazimierz (25), Przelazły Władysław zabity (25), Bednarek Roman (25), Białkowski Wojciech zabity (25). Pod Dorosinem: Popławski Stanisław (16). Pod Mielnicą: Żurek (22).

— Żydóweczki gniewają się.

Dwie p. urzędniczki z magistratu, żydówki, Majliniak i Morzkowska, otrzymawszy niedzielny numer „Rozwoju“ poczęły w pasji wykrzykiwać, że gdyby nie praca żydowska w magistracie, oby nic nie było zrobione, bo polacy robić niechęć.

Możemy zapewnić gorliwe pracowniczki, że ta robota żydowska w magistracie to wielki znak zapytania, — z pewnością blasku jemu nie do-dająca.

Opuście panienki magistrat wraz z waszymi pomocnikami, a zobaczycie, że wszystko pójdzie lepszym torem, bo my polacy, choćby się znalazł wśród grona naszego jakiś nieuczciwy pracownik, nie zwracalibyśmy uwagi na to, że polak, tylko usunęli go z zajmowanego stanowiska.

Nie opiekujcie się naszymi instytucjami, bo lepszy zysk daje handelek... Wreszcie niezadługo Palestyna prawdopodobnie będzie otwarta.

— Ogród botaniczny w Łodzi.

Wydział plantacji miejskich w Łodzi przystąpił do prac związanych z urządzeniem w parku Źródlika ogrodu botanicznego, który nazywać się będzie miejskim ogrodem szkolnym. Zasadzone tam będą wszelkie rodzaje drzew, oraz roślin, owocowych, przemysłowych, parkowych, leśnych i t. p. z uwzględnieniem danych, dotyczących gleby i innych warunków hodowli. Dalej urządzone będzie wielkie boisko dla młodzieży szkolnej, staw i t. p.

Dzięki temu, iż ziemia jest już rozmarznęta, pracuje już przy robotach niwelacyjnych około 100 robotników, wkrótce zaś liczba ta zostanie powiększona. Oprócz stawu urządzone będą w ogrodzie szkolnym sztuczne skały, tarasy i t. p. Plan robót opracowuje starszy ogrodnik miejski p. Edw. Ciszewicz.

— Zadrzewianie uli.

Wydział plantacji miejskich hoduje we własnych szkółkach w lesie konstantynowskim drzewka w celu zadrzewienia szeregu ulic, jak Piotrkowska, Pańska, Dzielna i t. p. Sadzenie drzewek rozpocznie się jeszcze wiosną roku bieżącego.

— Skwer na Starym rynku.

Budowa skweru na Starym rynku postępuje naprzód. Usuwane są stare stragany, oraz prowadzone roboty ziemne i z wiosną skwer na Starym rynku poraz pierwszy się zazieleni.

— Uroczystość.

Na początku obchodzono w sobotę 25 lat pracy obecnego prezesa związku p. Tadeusza Ciesielskiego.

KRONIKA.

— Przyjazd delegata.

Delegat ministerjum p. inż. Jętkiewicz przybył do Łodzi w interesach służbowych. Bada on kwestje dotyczące łódzkiej elektrowni.

— Zmiana waluty.

Zmiana waluty dokonana zostanie w Polsce prawdopodobnie w miesiącu czerwcu. Złoty zawiera w sobie 100 groszy, cena jego jednak będzie znacznie wyższa. Pieniądże te będą bite we Francji lub w Belgii, ponieważ w kraju nie mamy papieru ze znakami wodnymi. Przedtem jednak wszystkie pieniądze ulegną stemplowaniu. Bez tego stempla ani marka, ani korona, ani rubel nie będzie mógł kursować w kraju.

— Z komisji egzaminacyjnej.

W dniu 7 bm. Państwowa komisja egzaminacyjna dla eksternów w Łodzi rozpoczyna egzaminy ustne dla eksternów, zdających na świadectwo z 8 klas.

P. P. Przełożeni i Przełożone, którzyby pragnęli zapewnić dla pp. nauczycieli szkół swoich prawo asystowania na egzaminach w charakterze gości, raczą zawiadomić o tym komisję przed dniem 8 bm.

— Sprawozdanie.

Przedstawienie teatralne na rzecz Obrońców Lwowian dało dochodu 7,067 mk. 90 fen. Wydatki wynoszą 1,592 mk. 95 fen. Osiągnięto więc czystego dochodu 5,474 mk. 95 fen. Prócz tego 104 rub., 15 rub. w złocie, 256 w srebrze, 50 koron i różno inne cenne srebrne podarki.

— Nominacja.

a) Inżynier Gałazka, dotychczasowy zastępca komisarza ludowego m. Łodzi, został mianowany inżynierem powiatowym okręgu łaskiego.

— Z tow. lekarskiego.

Posiedzenie tow. lekarskiego odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny: „Przyczyny powstawania zaburzeń sercowych“, (prelegent z Warszawy).

— W sprawie „Godziny Polakaj“.

a) Dziś przyjeżdża do Łodzi upoważniony przez generalnego sekwestratora na Królestwo Polskie p. Pruzaka delegat p. Julian Birenwałg w sprawie likwidacji majątku po byłej „Godziny Polakaj“. Po skomunikowaniu się z tymczasowym kuratorem p. Kalfanką ustanowiony zostanie termin rozpatrzenia również sprawy „Głosu Polskiego“.

Pociąg pośpieszny.

Od dnia dzisiejszego pociąg pośpieszny Warszawa-Poznań będzie kursował codziennie.

— Przymusowe szczepienie ospy.

a) Wydział zdrowotności publicznej przystąpił do sporządzenia spisu dzieci urodzonych w roku 1918, celem zakwalifikowania ich do szczepienia ospy ochronnej.

Czynności bezpłatnego szczepienia ospy dokonywać będą w ustanowionych terminach lekarze dzielnicowi, w różnych punktach miasta.

— Tuszyn.

Dnia 23 u. m. w niedzielę, po nabożeństwie odbył się wiec na cmentarzu, celem werbunku ochotników do wojska Polskiego.

Przemawiali: proboszcz parafii Tuszyn i kapral Wacław Włodarczyk.

Słuchacze pilnie wysłuchali mów obydwóch, a kapr. p. Włodarczykowi urządzili gorącą owację, oklaskując go długo i rzesiście jego okrzyk „Niech żyje Polska“ !!

Włosianie gminy Brójce proszą o taki sam wiec w ich parafii.

Teatr i sztuka.**— Teatr polski.**

Dzisiaj poraz ostatni „Biedna dziewczyna“.

TELEGRAMY.**Komunikat wschodni.**

Warszawa, 3 marca (PAT). Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Wojska nasze obsadziły Skidel 35 km. na wschód od Grodna. W nocy z dnia 1 na 2 bm. naszą załogę w Bytenu napadł silniejszy oddział bolszewicki i zmusił ją do wycofania się. W odwet zato wojska nasze po 7 godzinnym boju dnia 2 bm. zajęły Słonim. Bolszewicy uporczywie bronili miasta. Nasza artylerja oddała wielkie usługi. Nieprzyjaciel zostawił wielu zabitych i rannych. W mieście zdobyto składy z materiałem wojennym. Zdobyczy jeszcze nie przeliczono.

Grupa gen. Listowskiego: Pomimo niezwykłe trudnych warunków, zawieji śnieżnych i zniszczonych dróg, akcja nasza na południu rozwija się pomyślnie. Wojska nasze, posuwając się wśród ustawicznych walk, za cofającymi się bolszewikami, dotarły do Janowa i po krótkiej energicznej walce zajęły go.

Wołyń. Grupa generała Smiętego. Od kilku dni ukraińcy, przygotowując się do operacji na Kowno, zgromadzili większe siły w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego, Torczyna i Rużyszcz. Dla przeciwdziałania i niedopuszczenia do ofensywy ze strony nieprzyjaciela został wysłany

skombinowany oddział pod dowództwem dzielnego majora Lisa-Kuli. W nocy forsownym marszem dotarł on do linii straży nieprzyjacielskich rozerwał je pod Orystczem i stoczył bój z 2 ukraińskimi pułkami w Porycu Starym. Wzięto do niewoli sztab pułku krzemienieckiego około 100 jeńców. Zdobyto 3 armaty z zaprzęgiem, 5 kulomiotów, 7 kuchen polowych i materiały telefoniczne.

Grupa generała Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy we Lwowie, kościarnie w okolicy zamku, Łyczaków, Snopków, Pasieki miejskie. Na innych odcinkach tylko działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Dzielny pułkownik.

Lwów, 3 marca (PAT.) Wczoraj na poranku w teatrze, urządzonym na cześć reprezentanta ententy pułk. Smitha, przemawiał Michał Pawlikowski, który zwrócił na znaczenie pozostania w mieście pułkownika i jego przywiązanie do miasta. Misja koalicyjna, wyjeżdżając z Lwowa pozostawiła pułk. Smitha w tym celu, ażeby jej donosił o wszystkich wypadkach, zachodzących we Lwowie i aby w razie potrzeby w jej imieniu występował. We Lwowie bawić będzie do pewnego czasu misja włoska, z pułkownikiem Gaginim na czele, która się cieszy wielką sympatją. Pułkownik Gagini utrzymuje stosunki towarzyskie z wielu osobistościami Lwowa. Do ludności Lwowa wydali odezwę gen. Rozwadowski, bryg. Męczewski oraz komisja rządząca. Odezwa wyraża wiarę w nieugiętość żołnierza polskiego i moralne siły ludności.

Bolszewizm u ukraińców.

Lwów, 3 marca (PAT.) Według nadeszłych wiadomości gen. Petlura ewakuował Winnicę w następstwie swej klęski pod Fastowem 60 km. na południowy zachód od Kijowa na linii kolejowej Kijów-Zmerynka. W wojsku ukraińskim wiadomość o klęsce Petlury wywołała niesłychaną panikę. Wojsko wycofano natychmiast z Winnicy w kierunku Proskurowa. Wojska Petlury urządziły okropną rzeź żydów w Romanach. Było to głównie pogrom powracających jeńców i inwalidów żydowskich. Rząd Petlury wysłał do Rumunii misję, celem złagodzenia stosunków. Misja ta znajduje się w Kamieńcu. W wojsku Petlury szerzy się bolszewizm, w wielu jednostkach bojowych utworzono Rady żołnierskie. Na Kongresie tych rad na 160 delegatów było 112 bolszewików.

Przyjazd dyplomatów.

Warszawa, 3.3 (PAT.) Przyjechali do Warszawy członkowie komitetu paryskiego ordynat hr. Zamojski, p. Skirmund i p. Claude Auet znany dziennikarz paryski.

Memorjał p. Grabińskiego tak tą sprawę przedstawia:

Niemcy, a po części i Austriacy, potrzebując dodatkowych sił roboczych podczas całego trwania wojny, zabrali na obszarze Królestwa Polskiego Kongresowego 700 do 800.000 robotników obojga płci, wywożąc ich bądź przymusowo, bądź zniewolniony do tego głodem, po doprowadzeniu do unieruchomienia i zniszczenia prawie doszczętnego przedsiębiorstw przemysłowych.

Robotnicy ci zostali zupełnie pozbawieni wolności — niewolno im nawet było zmienić zajęcia w Niemczech, gdy im się nadarzało lepsze wynagrodzenie. Więziono ich w razie odmowy pracy; żywieni w więzieniu niedostatecznie — ażeby nie zamrzeć śmiercią głodową, musieli wracać do roboty. Pracowali zatem jako niewolnicy; gorzej jeszcze, niż za czasów niewolnictwa, pan kupował niewolnika, a płacąc zań, dbał o jego żywienie, ażeby niewolnik żył i służył mu jaknajdłużej.

Życie niewolnika XX-go wieku, robotnika polskiego w Niemczech, było zupełnie bez znaczenia dla pracodawcy, albowiem na każde żądanie rządu „Centrala robotnicza“, dostarczała mu świeżego materiału na miejsce uśmierconego niedostatecznym pożywieniem i złem obchodzeniem.

Ten stan rzeczy umożliwił pracodawcom doprowadzenie zarobków do minimum, do niegodnej stopy płac. Robotnicy powracający obecnie do kraju opowiadają, że niektórzy pracodawcy płacili 1 markę za całodzienną pracę,

Pomoc sanitarna Ameryki.

Warszawa, 3.3 (PAT.) O godz. 11 po południu przybyła misja amerykańskiego czerwonego krzyża w liczbie 45 osób między innymi znajduje się 12 polek. Na przyjęcie misji przybrano dworzec we flagi amerykańskie i u wionio pluton straży ogniowej z orkiestrą. Dworzec w celu powitania zjawili się prezydent miasta, burmistrz i t. d. W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra strażacka odegrała marsz amerykański. Prezydent Drzewiecki powitał gości w języku angielskim. Odpowiedzią przewodniczący misji pułk. Bayley oraz po nim pułk. Frątczak, który zaznaczył, że chociaż od 3 pokoleń jest obywatelem amerykańskim, jednak za Ojczyznę swoją uważa Polskę. Po przywitaniu udali się goście do przeznaczonych dla nich siedzib w pałacu hr. Przeździeckiego.

Pociąg którym przyjechała misja składał się między innymi z 24-eh wagonów towarowych, w których znajdują się środki opatrunkowe. Straż nad bezpieczeństwem pociągu pełnią także nie tylko szwajcarscy.

Delegacja.

Warszawa, 3.3 (PAT.) Przyjechała tu do Sejmu delegacja z Brześcia litewskiego. Członkami delegacji są: ks. Songyjo, W. Ichniewski i S. Tenenbaum.

Bracia słowianie.

Kraków, 3 marca (PAT.) Dzienniki donoszą z Cieszyna, że w sobotę rano wybuchły zaburzenia wśród wojsk czeskich w Boguminie. Żołnierze czescy żądali od swoich oficerów, ażeby ich zaraz wyprawiono na Cieszyn. Oficerowie sprzeciwili się temu. Wówczas żołnierze rzucili się na oficerów i 5-u z nich zabili. Powiadomiona o tem misja koalicyjna w Cieszynie natychmiast wysłała jednego z członków misji oficerów do Bogumina, celem przeprowadzenia śledztwa. Dwaj członkowie misji wyjechali do Pragi celem zapobieżenia naporowi do podjęcia ofensywy, który się ujawnia u żołnierzy czeskich.

Pieniądże polskie.

Warszawa, 3 marca (wł.) Prawdopodobnie pieniądze polskie będą drukowane w kraju, tylko papier i klisze sprowadzone zostaną z Paryża. Tam są te klisze najlepiej przygotowane, a papieru ze znakami wodnymi nie posiadamy. Będą drukowane bilety na 1, 2, 5, 10, 20, 100 i 1000 złotych.

Niepożądani goście.

Amsterdam, 3.3 (wł.) „Daily Express“ donosi, że amerykański urząd spraw wewn. postanowił wydrzeć z kraju bez wyjątku wszystkich niepożądanych z chwilą, gdy będą wypuszczeni z obozów koncentracyjnych.

Miliardowe sumy.

Niedawne to jeszcze czasy, kiedy okupanci całymi wagonami wywozili polskiego robotnika do Niemiec.

Pozyskiwano go, albo drogą werbunku albo wprost zabierając z ulicy.

Łódź pamięta bardzo te wszystkie pułapki, w jakie wpadał robotnik łódzki. Chwymano go na ulicy, na placach publicznych, gdy się przysłuchiwał orkiestrze umyślnie na ten cel sprowadzonej, zabierano w nocy z domu i pomimo oporu żony i płaczu dzieci wywożono gdzieś w świat, nietroszcząc się o jego rodzinę, jednym słowem zabierano polskiego robotnika, bo ręk do pracy w Niemczech brakło, bo potrzeba było tam wyzyskiwać jego siły, jego mięśnie i niejednokrotnie w bestjałski sposób znęcano się nad nim.

Teraz przyszedł dzień sprawiedliwości.

Dla pobitych Niemców cały świat szykuje rachunki, szykuje też rachunek Polska.

Do różnych pretensji przybywa i kwestja odszkodowania pokrzywdzonych robotników polskich.

Kwestja tą zajął się gorliwie były dyrektor Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej p. Grabiński, który obecnie bawi w Paryżu, aby przedłożyć swoje zabiegi Komitetowi Polskiemu w Paryżu do zużytkowania na Kongresie pokoju.

dając przytem pożywienie, którego nie tknęła trzoda chlewna.

Na początku wojny Austriacy postępowali w ten sam sposób, a kiedy w imieniu rodzimych robotników, przymusowo zabranych z zakładów Huty Bankowej, zwracano się z żądaniem, ażeby część ich zarobków była przysyłana rodzinom pozostającym bez środków, odpowiadano, że za tych kilka halerzy, które zarabiają dziennie nie starczy nawet na wyreperowanie zdartej odzieży, a właściwie ich łachmanów.

Prezes naczelny prowincji Prus v. Batocki w pamiętnej mowie (rozgłoszonej w Polsce) oświadczył, że pracodawcy niemieccy dowodzą swoich uczuć patriotycznych, wynagradzając jak najmniej pracę robotników polskich, jako wrogich poddanych rosyjskich.

Stwierdził również dyr. centrali robotniczej Bursche, że praca nakazana robotnikom polskim jest najcięższą, najbrudniejszą, najniebezpieczniejszą i najgorzej płatną; nie zgodziliby się na nią robotnicy niemieccy, korzystający ze swobodnego wyboru pracy.

W tych warunkach nietylko konferencje międzynarodowe zostały pogwałcone, ale wprost podeptane wszelkie zasady ludzkości, które cywilizacja osiągnęła w XX wieku. Stworzono organizację nowożytnego niewolnictwa, okrutnego, zapoznającego wszelkie bez wyjątku prawa.

Niemcy korzystały z tego podwójnie:

a) Miały robotników do zastąpienia powołanych pod broń przez cały czas walk strasznych i to ułatwiło i umożliwiło im prowadzenie wojny przeszło 4 lata.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę poległemu na polu chwały
S. † P.

Stanisławowi Rafałowi Granosikowi

oficerowi wojsk polskich 28 pułku piechoty

w szczególności ks. kapelanowi Olesińskiemu, Szanownemu duchowieństwu, p. Franciszkowi Beresko, podpor. adjutantowi dowództwa miasta Łodzi, składa z głębi zbolełego serca płynące „Bóg zapłać“
398-1

RODZINA.**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy przyjęli udział w żałobnym obrzędzie

S. † P.

Stanisława Jezierskiego

i odprowadzili ciało na miejsce wiecznego spoczynku, a przede wszystkim wielbnemu duchowieństwu, nauczycielstwu i miejscowej Radzie Opiekuńczej, w imieniu której przemawiał na cmentarzu inż. Wojciechowski składają najserdeczniejsze podziękowanie

402-1

Ojciec i bracia.**Spartakowcy na Mazurach.**

Poznań, 3.3 (wł.) W Szczytnie na Mazowszu pruskiem przyszło do walki między Spartakowcami a strzelcami, przysłanymi tam rzekomo z powodu częstych napadów nadgranicznych. — Spartakowcy, którzy wznowili rozwiązana przez jebrów Radę robotniczą, zajęli pocztę, znajdującą się naprzeciw domu, należącego do wydawnictwa jedyne polskiego pisma na Mazowszu polskim „Mazur“, z której rozpoczęli ogień z karabinów ręcznych i maszynowych. W walkach brała udział także ludność, strzelając z domów. Zginęło kilku ludzi, kilkunastu było rannych. W Szczytnie ogłoszono stan oblężenia.

Debrane towarzystwo.

Kielce, 3.3 (wł.) Żandarmerji kieleckiego okręgu udało się schwycić przybyłych niedawno z Rosji agitatorów bolszewickich: T. Weissa i A. Długosza, mieszkańca wsi Osiny, gm. Drugonia pow. buskiego. Pierwszy zajmował się agitacją bolszewicką w pow. koneckim, drugi w częstochowskim.

Również żandarmerja aresztowała Jana Seweryńskiego i kochankę jego, Marię Dąbosz. Seweryński, dezertor z legionów, był członkiem bandy Łalika, która także w Kielcach dokonała kilku włamań. Seweryńskiego aresztowano w Radomiu.

Skradzione sumy.

Paryż, 3.3 (PAT.) Donoszą z Piotrogradu, że bolszewicy uwięzili patriarchę Tichona. Stryżelski, bolszewicki minister aprowizacji, został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia 50 milionów rubli.

b) Robiły poważne oszczędności na płacach robotniczych, z czego korzystało państwo, zarówno jak i barbarzyńscy pracodawcy prywatni.

Ale nastąpiła godzina porachunków i zasłużonej kary! Byłoby niesprawiedliwością gdyby zwycięzcy nie wystąpili na korzyść tych skrzywdzonych nieszczęśliwców i nie naprawili choć w części zła i krzywd na nich popełnionych. Niestety w części tylko, ponieważ jedynie odszkodowanie materialne, finansowe, jest możliwe, a nie zadosyćuczynienie moralne za gwałt, upokorzenie, gnębienie, za życia ludzkie stracone i zdrowie zniszczone...

Gdyby przyjąć za podstawę, że tych 700—800.000 robotników, mając prawo wolności pracy, zarabiałoby dziennie conajmniej 2 do 3 marek więcej, niż zarobki stosowane przy ich przymusowej pracy, straty przez nich poniesione wyniosłyby 2 do 3 miliardów marek, licząc po 25 dni roboczych w miesiącu.

Tej sumy winien żądać rząd polski przy poparciu konferencji pokojowej. Sumę tę należałoby obrócić wyłącznie na fundusz instytucji ubezpieczeń robotniczych (z powodu starości, niezdolności do pracy), która to instytucja miałaby możliwość materialną funkcjonowania odrazu. Fundusz otrzymany w ten sposób od niemieckich katów jako zadosyćuczynienie ich ofiarom — robotnikom polskim — służyłby całemu ogółowi robotniczemu w naszym kraju, byłoby jednym więcej tryumfem prawa i sprawiedliwości nad pokonanym wrogiem ludzkości, czego domagać się winni wszyscy uczestnicy konferencji pokojowej.

Bolszewickie błoto.

Łomża, 3.3 (wł.) Augustów rabują bandy żołnierzy niemieckich, uważających się za spartakowców. Żołnierze niemieccy przeciągają ulicami miasta, zbrojni w granaty ręczne. Rabują oni i usuwają orły polskie. Zdarli oni orły z polskiego gimnazjum państwowego i starostwa. W Kownie żołnierze niemieccy, spartakowcy wdarli się do więzienia i wypuścili na wolność aresztantów.

Linja demarkacyjna na Śląsku.

Cieszyn, 3.3 (wł.) Misja koalicyjna na Śląsku ustaliła następującą linię demarkacyjną, której nie będą mogły przekroczyć wojska polskie i czeskie.

Linje te między Boguminem a Cieszynem odgranicza mniej więcej rzeka Olza. W ten sposób w rękach polskich znalazły się Skrzeczeń tuż pod Boguminem, Pol. Lutynia, Kąkolna, miasto Frysztat, Darków, Sibica, Końska, Trzyniec, Jabłonków, Łomna aż do granicy, zaś w rękach czeskich: Bogumin dworzec, pas ciągnący się od Karwiny aż do Cieszyna na 500 metr. na wschód od kolei żelaznej, Dolny, Zulków, Ropica, Niebory, Oldrzychowice, Dolna Łomna, Milików aż do granicy.

Trzy mowy Korfantego.

Poznań, 3.3 (wł.) Korfanty wygłosił na bankiecie danym ku uczczeniu misji, przybyłej do Poznania trzy gorące mowy: na cześć Francji, Włoch i Ameryki.

Mowy te płomienne i pełne zapału podnosiły ideały narodów połączonych, przeciwko brutalnej sile niemieckiej.

Dzielnicy lwowian.

Lwów, 3 marca (wł.) Oburzenie we Lwowie wywołało silny sprzeciw przeciwko rusinom. Wezwano pod broń wszystkich od 17 do 60 lat bez wyjątku.

Rozbiór Turcji.

Paryż, 3.3 (PAT.) Komisja koalicyjna roztrząsała ukształtowanie przyszłych warunków politycznych w Azji Mniejszej. Ogólny plan przyjęty na komisji polega na rozwiązaniu cesarstwa otomańskiego. Konstantynopol i cieśniny ulegną umiędzynarodowieniu. W pośrodku Azji Mniejszej utworzone będzie państwo tureckie. Wszystkie narodowości dziś wporcie otomańskim podległe będą wyswobodzeniu.

Opowiadania.

Warszawa, 3 marca (wł.) Mówią tu o wielkich zmianach w zarządzie sztabu jeneralnego, zdaje się, że ważne stanowisko zajmie Dowbór Muśnicki.

Zerwane komunikacje.

Berlin, 3 marca (wł.) Komunikacja Berlina z Wejmarem, przerwana, jak również i linje telefoniczne i kolejowe do Essen. Lipsk zupełnie odcięty.

Bolszewizm w Sandomierku m.

Kielce, 3.3 (wł.) W dniu 25 ym bm. we wsi Wieczownica Wielka gm. Osiek w pow. sandomierskim włościanie usiłowali rozbroić żandarmów.

Wynikło starcie, podczas którego żandarmi dali kilka strzałów. Czterech włoścjan padło trupem na miejscu, czterech zaś odniosło rany.

W sprawie tej aresztowano 15 osób. Z żandarmów nikt nie ucierpiał.

Warunki koalicji.

Paryż, 3 marca. (PAT.) W ciągu bieżącego tygodnia, konferencja naznaczy linię, poza którą Weimarskiemu rządowi nie będzie już wolno wykonywać żadnej władzy. To samo postanowienie zachowane będzie przy oznaczeniu granic wschodnich. Dzienniki podnoszą niezwykle znaczenie konferencji pokojowej w tym tygodniu. „Matin“ pisze: W chwili, w której przystępujemy do zburzenia starej fortecy Hohenzolernów, podajemy do wiadomości ostateczne warunki, jakie na przyszłość zobowiązemy się zachować.

Foch i wojsko polskie.

Paryż, 3 marca (wł.) Foch całą siłą pragnie to aby przyspieszyć do Polski wysyłkę wojsk polskich Hallera i korpusu włoskiego. Niezadługo więc wyjadą trzy brygady polskie.

Cześć przerwali komunikacje.

Kraków, 3 marca (wł.) Z Pragą Czeską od kilku dni nie można się rozmówić. Wszystkie linje są przerwane, prawdopodobnie zrobili to cześć na czas stemplowania monety.

Powyżej oznaczona linja demarkacyjna — pisze „Gwiazda Cieszyńska“ — oznacza li tylko tymczasowe rozgraniczenie ściśle wojskowe; całość kraju pozostaje jednolitą pod względem administracyjnym na podstawie ugody polsko-czeskiej z dnia 5 listopada 1918. Więc w myśl orzeczenia komisji rozpoczynają urządowanie wszystkie dotychczasowe władze polskie, starostwa, tymczasowy rząd krajowy z prezydentem Dr. J. Michejdą na czele i Rada Narodowa. Cześć żądali, by komisja tymczasowa zawiesiła w czynności rząd krajowy, jako drugą instancję, dopuściła tylko urządowanie starostw, na co się jednak komisja nie zgodziła.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły majątek za 73 miljar. fr.

Berlin, 3 marca. (wł.) „Morgenpost“ donosi z Paryża: Konferencja aliantów ustaliła wysokość odszkodowania, jakie Niemcy zapłacić mają za majątek, zatopiony przez niemieckie łodzie podwodne. Wysokość tych pretensji wynosi 73 miljardy franków.

Olbryzi podatek.

Paryż, 3 marca (wł.) Uchwalono tu podatek od kapitału, który przyniesie Francji 50,000,000.

Aresztowanie przywódcy komunistów w Wiedniu.

Wiedeń, 3.3 (wł.) „Fremdeneblatt“ donosi: Przywódca komunistów z Wiednia, Paweł Friedländer, który brał udział w zaburzeniach w Gracu, został w Brück aresztowany.

Spartakusowcy działają.

Wiedeń, 3 marca (wł.) Dwa tysiące spartakusowców opuściło Monachium na ciężarnych samochodach, żeby zniszczyć dwory i większe posiadłości w Bawarii.

Zaburzenia w Hiszpanji.

Madryt, 2 marca. (PAT.) Dzień dzisiejszy miał przebieg spokojny. Wczoraj naliczono przeszło 200 aresztowań, rannych około 100 w tej liczbie 12 policjantów.

Masi już to zrobili.

Berlin, 3.3 (PAT.) Komuniści zapowiadają w dalszym ciągu strajk ogólny.

Clemenceau do Piłsudskiego.

Warszawa, 3 marca (PAT). Noulens został z Poznania Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu następującą depešę:

Telegram p. Clemenceau. Misja francuska w Polsce: Panie Naczelniku! Z najwyższym zadowoleniem przyjąłem wiadomość o ponownym wyborze Pana Naczelnikiem Państwa przez pierwsze zgromadzenie narodowe wskrzeszonej Polski. Głosy ziomek, które padły bez różnicy stronictw na osobę Pańską są szczęśliwym

świadczeniem jedności narodowej i szacunku powszechnego, jakim Pana otaczają. Wychodzi Pan z więzienia niemieckiego, aby zająć pierwszy urząd w swoim państwie, uosabiając w ten sposób cierpienia swojej Ojczyzny, jak również jej przyszłość szczęśliwą. Że Pan na tem miejscu przyjąć życzenia szczęścia i pomyślności, jakie Francja żywi dla Polski. Proszę przyjąć, Panie Naczelniku, zapewnienie mego wysokiego szacunku.

podp. Clemenceau.

Wyjazd wojska Hallera postanowiono.

Paryż, 3.3 (wł.) Korpus Hallera w sile przeszło 30 tysięcy ludzi już w przyszłym tygodniu wyjedzie z Francji do Polski.

Marszałek Foch kładzie największą wagę na to, ażeby trzy polskie brygady w Lunéville zostały jak najszybciej odesłane do dyspozycji

rządu warszawskiego. Foch przyspieszył uchwałę kompetentnej komisji konferencji pokojowej, a obecnie czeka tylko na odpowiedź działalności misji w Warszawie, która ma wydać swą opinję.

Dla czego?

Dla czego tak ważny dział, jak dział dostaw i potrzeb dla wojska, powierzony został w magistracie łódzkim p. Lemprechtowi, który za czasów okupacji chodził w mundurze niemieckim i przy szpadzie. Przecież trzeba segregować ludzi na tych, co byli przychylni prusakom i tych którzy od nich ponieśli tylko klęski.

Dla czego w magistracie łódzkim w wielu wydziałach słychać tylko rozmowę niemiecką. Wszakże już okupantów dawno niema, a tęsknota za niemi urzędników polskiego magistratu nie minęła.

Tow. Muzeum Nauki i Sztuki.

Muzeum rozwija się pomyślnie. W styczniu r. b. zwiedziło Muzeum 2,000 osób. W roku 1917 frekwencja wynosiła 3,605 osób, a już za rok 1918 osób 11,000. Rok 1919 rozpoczął się pod dobrym znakiem. Przypisać to należy środkom i pracy, których zarząd T-wa nie szczędził, aby postawić Muzeum na wysokości zadania. Obecnie Towarzystwo sprowadziło lampę projekcyjną i zamierza wkrótce rozpocząć w lokalu Muzeum przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, wykłady i pogadanki naukowe, przy pomocy obrazów świetlnych, pod kierunkiem kustosa Muzeum prof. Boka i prof. Piaskowskiego.

W dziale „Numizmatyki“ powiększone zostały zbiory i komplety bonów miast: Zagórów, Częstochowa, Wieluń, Gródzic, Konin, Byzdry, Olkusz, Turek, Koło, Piotrków, Zagłębie, Dąbie, jak również bonów z Rosji i Ukrainy. Do zbiorów manuskryptów i druków starych złożonym została „Tabela wygranych Loterii Polskiej z roku 1813“.

Zbiory te otrzymało Muzeum w darze od jednego z członków Towarzystwa. Bilety wejścia nadal pozostają 20 fen. dla dorosłych i 10 fen. dla uczącej się młodzieży i dzieci.

Zarząd Muzeum uwzględnił podania szkół ludowych, ochron, związków robotniczych i t. p. o zredukowanie, lub zupełne zwolnienie z opłaty za bilety wejściowe.

Muzeum otwarte codziennie od g. 4-ej do 7-ej po poł.

Objaśnień eksponatów udziela się na miejscu, eksperymenty zaś w dziale fizycznym wykonane są przez zwiedzających pod kierunkiem kustosa Muzeum prof. Boka.

Patryjotyczny powiat.

Ze sfer wojskowych dowiadujemy się:

Sejmik powiatu brzezińskiego, opierając się na dążeniach całego społeczeństwa pow. brzezińskiego uchwalił uformowanie własnym kosztem pułku ziemi brzezińskiej, aż do czasu powołania oddziału w pole. Przy poparciu pułk. Jasińskiego, władze odnośnego pozwolenia udzieliły i formuje się dziś już batalion strzelców brzezińskich.

Praca oświatowa.

W ubiegłą niedzielę o godz. 3 popoł. odbyło się w lokalu Polskiej szkoły miejskiej nr. 2 (ul. Pasaż Szulca 50) posiedzenie Opieki szkolnej tejże szkoły, pod przewodnictwem głównego opiekuna p. Groszkowskiego, w obecności: prefekta ks. Wierzbickiego i członków opieki szkolnej pp. Wierackiego i Malinowskiego, kierownika szkoły p. Gidyńskiego i rodziców dzieci.

Przewodniczący p. Groszkowski, we wstępnym swem przemówieniu poruszył powstały na ostatnim posiedzeniu projekt założenia przy szkole biblioteczki. Na zapoczątkowanie tej biblioteczki p. Groszkowski złożył 50 mk. i oprócz tego przyrzekł podarować od siebie kilkadziesiąt książek.

Projekt przewodniczącego obecni przyjęli z uznaniem i zaraz złożyli na ten cel 53 mk. 10 fen. Oprócz tego rodzice dzieci przyrzekli stała dokładać swoje grosze na powiększenie biblioteczki. Dzieci szkolne przedtem jeszcze złożyły na ręce p. Gidyńskiego 24 mk. 90 fen. 10 rub. 90 kop., przeznaczając je także na biblioteczkę. Razem więc złożono mk. 153 i 10 rub. kop. 90.

Do wyboru i kupna książek, zebrani upoważnili Kierownika szkoły p. Gidyńskiego i prefekta księdza Wierzbickiego.

Ks. Wierzbicki przedstawił rodzicom znaczenie opieki szkolnej i nawoływał, aby rodzice wszelkie potrzeby szkolne swych dzieci, zaspakajali w miarę możliwości sami, nie oglądając się na rząd, magistrat społeczeństwo.

Działalność misji aliant. w Lwowie.

Gazeta lwowska donosi pod datą 28 zm.: Członkowie misji spędzili dzień wczorajszy na licznych konferencjach między sobą. W wolnych od zajęć chwilach odbywali przechadzki po mieście. W godzinach popołudniowych przyjęli panie z „Czerwonego Krzyża“.

Członkowie misji przesłuchali również trzech oficerów ukraińskich, którzy podczas nieudanych ataków na Lwów w poniedziałek dostali się do niewoli.

Wstęp do pałacu Potockich, kwatery misji, dozwolony tylko na podstawie specjalnych legitymacji.

Pokój zbliża się szybko.

„Zawarcie pokoju wydaje się teraz sprawą najwyżej pięciu, sześciu tygodni. Na wielkim zebraniu, które się odbyło po mowie Clemenceau, przyjęto program o następujących zarysach: 1) Nowego rozejmu nie będzie, tylko obecny będzie przedłużony do zawarcia pokoju. 2) Zamierzone warunki i wojskowe i morskie nowego rozejmu włączone będą do traktatu pokojowego. Określi on również stosunek Niemiec do ententy. 3) W tym celu projekt Balfoura przyjęty będzie w poniedziałek. Określa on na 8 marca datę... raportu, dotyczącego się Niemiec. 4) W ten sposób w traktacie określone będą dokładnie sumy, które mają być wypłacone entencie przez Niemcy, oraz wszelkie warunki morskie i ekonomiczne. 5) Ententa nie będzie rokowała z Niemcami, przedstawi im traktat do podpisania, tak jak rozejm. Pokój

zawarty będzie przed kwitnieniem. Warunki pokoju z Bułgarią i Austrią ustalone będą podobnie. Clemenceau widział się z Balfourem po południu i zapewnił go, że program ten będzie popierał. „Tygrys“ teraz na równi z innymi pragnie jak najszybszego zakończenia konferencji pokojowej.

Skrzynka do listów.

Nadesłano nam następujący dokument z prośbą o umieszczenie:

Do Nauczycielstwa Szkół Średnich!

Ciężkie położenie materialne nauczycielstwa szkół średnich budzi niepokojenie, nie tylko w sferach bezpośrednio zainteresowanych, ale i wśród szerokich kół społeczeństwa, świadomych tego, że bez ustalenia bycia materialnego nauczycielstwa nie może być mowy o pomyślnym rozwoju szkolnictwa średniego.

Wszyscy ci, którym na sercu leży wzorowe wychowanie przyszłych pokoleń, łatwo mogli się przekonać, że źródło większości braków obecnej szkoły średniej tkwi w niedostatecznym wynagradzaniu pracy pedagogicznej, powodującym przeprocowanie nauczycieli, usuwanie się zdolniejszych jednostek, szukających środków do życia w innych dziedzinach pracy.

Świadomość powyższego stanu rzeczy skłoniła najbardziej kompetentne w sprawach szkolnictwa średniego sfery naszego społeczeństwa, zgrupowane w związku rad opiekuńczych społecznych szkół średnich w Polsce do wystąpienia wobec ministerjum oświaty o przyznanie nauczycielstwa dodatku drożyznianego, w wysokości 25 proc. rocznej pensji.

Ministerjum dotychczas pomija wnioski rad nauczycielstwa. Sprawa zaś jest palącą.

Nauczycielstwo winno sprawę ująć w swoje ręce, domagając się masowo przyjęcia przez ministerstwo wniosku, który jedynie może opłakane warunki materialne nauczycielstwa choć chwilowo polepszyć.

Wobec braku należyte zorganizowanego związku zawodowego, obejmującego nauczycielstwo wszystkich szkół średnich, zwracamy się z wezwaniem do wszystkich Rad pedagogicznych, by przy pomocy petycji i listów otwartych, kierowanych do ministerstwa, wyjasniły istotny stan rzeczy, stwierdzając konieczność realizacji projektu, wniesionego przez Związek Rad opiekuńczych.

Mamy nadzieję, że organizujący się w Warszawie Związek zawodowy nauczycielstwa ujmie dalszą akcję w swoje ręce.

(Podpisy) Rada pedagogiczna pabjanickiej 8-kl. szkoły realnej w Pabjanicach, Rada pedagogiczna 2-go gimnazjum filologicznego w Łodzi, Rada pedagogiczna gimnazjum „Uczelnia“ w Łodzi, Rada pedagogiczna szkoły wyższej realnej w Łodzi (działna 50-a), Rada pedagogiczna 8-kl. gimnazjum K. Tomaszewskiego w Łodzi, Rada pedagogiczna szkoły handlowej p. C. Waszczyńskiej w Łodzi.

Od Redakcji.

Półce. To co pani pisze — może być zupełną prawdą — ale żołnierzowi polakowi nie wolno w ten sposób utykać, odpowieć nasz gnill w kazamatach, więzieniach lub kopalniach gnieł pod pałkami — kątów syberyjskich, a mimo to nikt z nich nie narzekal. Nie powinna się pani wstydzic, raczej ten co pani takie rzeczy mówił.

Wreszcie mamy wieści z wielu obozów, że jednak tak nie jest.

Inna rzecz — że mogłoby być lepiej.

Na Polski Skarb Narodowy.

Wznanian pójścia na zabawę taneczną urządzoną przez Zgromadzenia kuchmistrzów i cukierników, członkowie zarządu Stow. właścicieli zakł. kulinar. składają: N. Papuziński 50 mk., M. Wolf 10 rb., F. Sznelke 10 rb. srebrem, W. Gierbich 5 rb. 40 kop. srebrem, J. Pastuszak 20 mk. i 5 rb., M. Bawarski 5 rb. złote, 5 rb. srebrem, 5 rb. miedzią i 20 mk. srebrem.

Wies Antoniów Siltawa, gminy Nowosolna, pow. łódzkiego złożyła mk. 232.

Z inicjatywy p. Drabikowskiego, radnego gminy Nowosolna, mieszkańcy wsi Andrzejowa dobrowolnie złożyli 2 rb. srebrem.

Na wojsko polskie.

Z inicjatywy p. Drabikowskiego, radnego gminy Nowosolna, mieszkańcy wsi Andrzejowa dobrowolnie złożyli 358 mk. i 48 rb.

Na inwalidów wojennych.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ № 2, zebrało na wieczornicy mk. 100.

Od użeczenie i uczniów kl. IV i III szkoły im. Macieja Strykowskiego w Brzezimach, z okazji imienin dyrektora tejże szkoły p. Orłowskiego składka 40 mk.

Na obrońców Lwowa.

Od użeczenie i uczniów kl. IV i III szkoły im. Macieja Strykowskiego w Brzezimach, z okazji imienin dyrektora tejże szkoły p. Orłowskiego zbrano 75 mk.

Urzednicy wydziału plantacji miejskich magistratu m. Łodzi mk. 21, ogrodnicy, dozory i robotnicy I-lej działnicy mk. 47, ogrodnicy, dozory i robotnicy II-lej działnicy mk. 26.50, ogrodnicy, dozory i robotnicy III-lej działnicy mk. 103. Ogrodnik i robotnicy pracujący na Starym Ryнку mk. 22.40, ogrodnik i I partja robotników „Park Źródłiska“ mk. 64.50, ogrodnik i II partja robotników „Park Źródłiska“ mk. 84, ogrodnik i I partja robotników „Park 5 Maja“ mk. 13, ogrodnik i II partja robotników „Park 5 Maja“ mk. 25. Ogrodnicy i robotnicy z lasu Konstantynowskiego mk. 81.25.

OGŁOSZENIE.

Odcinek mączny karty na chleb 97-go okresu uprawnia do nabycia w sklepach Komitetu i Kooperatywach

4-ch funtów mąki pszennej
po cenie 85 fenigów za funt

Odcinek półfuntowy jest nieważny.

Cała karta 97-go okresu uprawnia do nabycia:

6 funtów chleba
4 " mąki pszennej
1 " cukru

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, 1 marca 1919 r.

396—1

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi wzywa niniejszem zainteresowanych do składania ofert w celu uzyskania drogą przetargu prawa na rozklejanie w mieście afiszów, klepsydr i ogłoszeń na czas od 1 kwietnia 1919 r. do 31 marca 1920 roku.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na rozklejanie afiszów” należy składać do dnia 15 marca 1919 roku w Biurze Centralnym Magistratu (Nowy Rynek 14, pokój № 20).

399-1

Magistrat.

Pierwszorzędna Restauracja Hotelu Polskiego Piotrkowska 3

poleca umadze WWPanów swoje znane i wykwiłtne

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE

jak również wielki zapas **doborowych trunków** z pierwszorzędnych FIRM ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH. — — — Bufet zawsze posiada duży wybór gorących zakąsek. — — — Obsługa pierwszorzędna.

Ceny przystępne.

Z poważaniem W. RAKOWSKI.

567—1

LUONA

Dziś!

Dziś!

Dziś premiera!

DROGA DO PRZEKLEŃSTWA

Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach francuskiej fabryki „Eclair”.

401 1

Potrzebny przez prawników

do większego majątku ziemskiego.

Zgłaszać się wraz ze świadectwami w środę, dnia 5 b. m. o godzinie 10—12 do składu R. Kindlera, Piotrkowska 43. 397

Folwarozek

30—40 morgowy, dobrze zagospodarowany, z inwentarzem żywnym i martwym, ładnym domkiem 5—6 pokojowym, owocowym ogrodem, gospodarskimi zabudowaniami laskiem, w pobliżu szosy lub miasta

nabędę zaraz.

Opisy i szczegóły proszę składać w redakcji gazety „Rozwój” dla „obywatela”. 387 :3

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska № 31.

Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 4—7 p. p. 335: 7



Wystawa otwarta w poniedziałki, środy i piątki od 4 do 6. Wojsko bożonarodzeniowe. Z wiedzianką prosi Z. Maniński. 223 3

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. A. A. Kupię używane koszule męskie i damskie, oraz kaletki. Płacę najwyższe ceny. Bielizna powinna być czysto wyprana i wyreparowana. Wiadomość w sklepie komisowym Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160 868—74

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10; Jan Placek. 533 5

A. Tanie sprzedam szafy, stoły, krzesła oraz sypialnie dębowe. Zakład stolarski Kaczorowski, Radogoszcz, Zgierska 112. 874—71

A kuszerka Drzymałowa przyjmuje Piotrkowska 223—15

A kuszerka Bliźniewska przyjmuje Staro-Zarzevska 25. 902—13

A parat kinematograficzny do sprzedania ze światłem; można zobaczyć na miejscu u Golembiewskiego Staro-Zarzevska 65. 938—1

B iuro rekomendacyjne Rozwadowska № 1 poleca: Nauczycielki, bony, freblanki, ochronarki, pielęgniarki, kasjerki, ekspedjentki wszelkiej narodowości, tylko z dobrymi świadectwami, oraz wszelkiego rodzaju służbę. Rozwadowska № 1. 930 :2

C zcionki stare, użyte kupuje Administracja „Rozwój”. 939—3

D owódzwo orkiestrowe 4 p. p. Legionów Jabłonna-Legionowa koło Warszawy, ogłasza, że Orkiestra symfoniczna może grywać w restauracjach, kawiarniach, na balach, na sezon. 951 3

F olwark, pow. Łask, 6 mórg wólk z kompletnym inwentarzem i budynkami sprzedam po 25 tys. mk. wólka. Do kapna 100 tys. Wiadomość: Pabjanice „Nowa Księgarnia”. 861—1

K apusta kwaszona najlepszego gatunku w 10-ciu wiadroch beczkach. Probatowski, w sklepie, Nowo-Zarzevska 9. 928-3

M eble wyprzedam: otomanę, szafy, łóżka, nocne stoliki, toaletę, stół, krzesła, biurko i garderobiarzę z lustrem do przedpokoju. Widzewska 107—27. 932:2

M eble do sprzedania: kuchenne urządzenie, dwa łóżka z siatkowymi materacami, nocne stoliki, umywalki, stół, krzesła, aparat do piwa na 4 krany, aparat telefoniczny, maszyny do szycia, biurko dziecięce. Juljusza 22, m. 18. 857—3

M uzykanci—ochotnicy do Wojska Polskiego zechcą się zgłaszać w Brzezinach, stacja kolejowa Kozłuszki, do kapelmistrza w komendzie Placu. Dobre warunki. 911—1

M eble nowe i używane sprzedam je po cenach najniższych. Stolarnia Orła 25. 677—9

P otrzebne z niemieckim językiem fachowe: ekspedjentka do cukierni i biuralistka do kantoru. Wiadomość: Restauracja „Louvre”, Piotrkowska 86, od godz. 12 do 1-ej. 935—2

P otrzebne dwoje dzieci od lat 7 do kompletu freblowskiego. Ul. Piotrkowska 292, m. 4 (Górny Rynek). 933—3

P rosięta 8-mio tygodniowe do chowu ma na sprzedanie folwark Brass-Górny, Szosa Konstantynowska. 957—2

P recz z paskarstwem! Za 7 mk. pierwszorzędna skóra imitacyjną zeluje zakład podzelniczny „Erfag”, Piotrkowska 189, I piętro, front. Tamże gotowe obuwie po cenach fabrycznych. Podzelniania przyjmowane są również Konstantynowska 68, front, II piętro. 814—1

P ias szczurołów potrzebny. Weinberg Piotrkowska 58. 940 1

P otrzebna zdolna panna do kapełuszy. Magazyn mód. Nawrot № 6. 929—3

P ias policyjny rasy wilczej (szary), wabi się „Wilk”, zaginął. Odprawić za nagrodą. Krótka 5, stróż wskazuje. 935—1

P anienka potrzebna z IV-VI kl. Rzgowska 59, apteka. 924 1

P osługaczka potrzebna. Aleje Kościuski 32—od 10—11. 929

Z ebranie byłych kolejarzy okupantów, robotników i robotnic z Brzeźcia Litewskiego odbędzie się w środę, dnia 5-go marca, o godz. 9 rano, w domu przy ul. Pustej № 11. W ważnej tej sprawie prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. 922—1

Z gubiono pamiątkowy srebrny brelok z monogramami I. S. T. F. oraz datami. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą. Piotrkowska № 4, Stiller. 835—1

Z pokoje bez kuchni z wygodami w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Killfiskiego 72, pralnia. 909—1

J uliusz Elsner zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 921 1

S tanisława Gabara zagubiła paszport tymczasowy, wydany w Łodzi przez władze polskie. 926 1

Z aginęła czerwona legitymacja zapomogowa, wydana na imię Władysławy Wiczlak. 954 1